Nr. 253. Śmigiel, niedziela 5 listopada 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 350.— mk., W agencjach miesięcznie 300 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Pozct.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wybija godzina.

W dniu dzisiejszym, w dniu 5 listopada o godz. 9-tej wieczorem zapadnie wyrok ostateczny, czy Polska ma być krajem takim, jakim sobie cała Europa wyobraża, czy też ma wpaść w przepaść, w objęcia Bolszewji. Godzina na zegarze dziejowym wybija.

Dzień 5 listopada będzie pamiętnym dniem dla naszych pokoleń. Jeśli społeczeństwo nasze przejrzało, jeśli powie sobie, że tych wszystkich dobrodziejstw i nieziszczonych obiecanek ze strony lewicy ma już dosyć — wówczas dzień 5 listopada chlubnie zapisze się w historji polskiej; z drugiej zaś strony jeśli pójdzie za głosem płatnych najemników faryzeuszy, którzy skwapliwie biorą srebrniki w formie papierków, aby niecną pracą doprowadzić swego dzieła — wówczas nastąpi rzecz nieoczekiwana, którą każdy z Rodaków po niewczasie przyjmie z żalem i goryczą: „Czwarty rozbiór Polski".

Do tego dopuścić nie możemy. Bądźmy tym Rejtanem, który widząc Ojczyznę w niebezpieczeństwie rozdarł szaty swoje i legł przed Sejmem, wzywając, aby nie zaprzedawali Polskę Targowiczanom.

Duch Rejtana niech nami owionie i idźcie w Jego ślady mając jedno na ustach: **„Precz z sprzedawczykami, precz z lewicą, która przepaść nam gotuje dla swych osobistych synekur!**

My chcemy, aby w naszej Polsce wszystkim dobrze się działo, my żądamy, aby w Sejmie i przyszłym rządzie zasiadali wiedzy ludzie **z czystemi rękami**, my chcemy **chrześcijan i prawych obrońców** Wiary i Ojczyzny.

Jeśli tedy pójdziemy zgodnie jak jeden mąż do urny wyborczej i oddamy na głos listę nr. **8**, wówczas jutrzenka prawdziwej swobody i wolności, dobrobytu i rozkwitu przyświecać nam będzie.

Na końcu jeszcze jedno:

Do Was drogie niewiasty, Polki-katoliczki, jeśli gangrena pożera serca Waszych mężów, synów i braci odzywam się z prośbą prawego Polaka, nie dajcie się ugiąć ale idźcie za głosem własnego sumienia.

Od Was wiele zależy i na Was zwrócone są dzisiaj oczy naszej Matki-Rodzicielki. W Was dzisiaj jest siła, która przemoże niejedno. Tak nam dopomóż Bóg! *(Jut.)*

Zwyciężymy!

Poprzez udrękę krwawą całych pokoleń, poprzez łzy męczeńskie, ofiary z życia i mienia, poprzez tury sybirskie, więzienia moabickie, katownie wrzesińskie na bezbronnych dzieciach, — poprzez całe pasmo okrutnych prześladowań, zmierzających do pognębienia ducha narodowego, do zmuszenia nas, abyśmy się przestali czuć Polakami, abyśmy się wyrzekli ziemi rodzinnej, wiary naszych praojców przeszła Polska, przetrwali Jej synowie i doczekali się, że po okresie burz i niewoli na naszym niebie błysnęła jutrzenka swobody, był się rozpalił, w wielkie, promienne wolności słońce!

I wierzyliśmy wszyscy niezłomnie, że w tej Polsce odrodzonej, nad tą ziemią, przepojoną tak obficie krwią serdeczną tylu niedrobnych synów — zapanują szczytne hasła sprawiedliwości, poświęcenia i głębokiego umiłowania kraju! Że nie będzie tam miejsca na żadne prywaty, na zawiści partyjne i kłótnie, lecz jedyne hasło, które zostanie sztandarem, tym słupem ognistym, prowadzącym młode pokolenia ku rozwojowi potęgi Polski będzie: wszystko dla kraju! Wszyscy zespoleni w jednym szczytnym zamiarze i dążeniu — służenia Ojczyźnie!

Jednak srodze pod tym względem zawiedliśmy się! Oto te cztery lata niepodległości wydobyły na jaw całe istne piekło zawiści, partyjnictwa, ludzkiej podłości, poczucia jedynie własnej korzyści, a całkowitego zaniku etyki i zdrowego patrjotyzmu czynu. Oto ludzie, którzy Polsce poświęcili swoje życie, którzy dla niej pracowali w pocie czoła i tylko dla Niej, z całkowitem samozaparciem się, oto ci ludzie zostają usunięci w cień z widowni życia politycznego, nie mogli w dalszym ciągu prowadzić swej zbożnej akcji. A na ich miejsce dorwały się, zajmując wysokie stanowiska w kraju jednostki bez ambicji patrjotycznej bez jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności wobec narodu i przyszłych pokoleń, a myśląc jedynie o tem, aby się wzbogacić, aby ciągnąć jak największe zyski z odrodzonej Ojczyzny, zyski dla swej kieszeni i dla kieszeni swoich partyjnych przyjaciół.

Na każdym kroku mieliśmy do czynienia z wyraźnym lekceważeniem interesu państwowego Polski, z całkowitym zapoznaniem jego, a tymczasem na wschodzie i na zachodzie nasi dwaj najzacieklejsi wrogowie zacierali radośnie ręce, mówiąc sobie: ot niedługo będzie tej zabawy w Polsce! Wnet będziemy mogli opanować ten kraj, wnet będziemy mogli powetować sobie szkody, jakie ponieśliśmy po wojnie światowej! Tak całkiem niedwuznacznie mówiono o nas w Niemczech, tak samo w Bolszewji, a szatański śmiech radości wiał wciąż ze szpalt dzienników zwłaszcza żydowskich na całym świecie.

Polska nierządem stoi! . . . To haniebne przysłowie, które przyczyniło się do utraty naszej niepodległości, ten potworny stygmat, znaczony później kajdanami stuletniej niewoli pewien był otrzeźwić naród, wstający do nowego życia. Tymczasem prawie czteroletnie rządy niestety nie wykazały tego.

Jednak, żywimy niezłomną nadzieję, że ponieważ naród dał dowód, iż duch jego nie jest otruty, ponieważ potrafił zrzucić pęta niewoli i porwać się do żywiołowego czynu, tak samo i teraz w okresie przełomowym, jakim są obecne wybory stworzy nowy realny czyn, stwierdzający, że patrjotyzm u nas nie polega tylko na szumnych frazesach, na pięknie brzmiących hasłach, lecz przejawia się w rzetelnej pracy dnia codziennego dla dobra kraju.

Zdrowa idea narodowa zwyciężyć musi! Po okresie anarchji lewicowej **musi nadejść okres ładu**, a doprowadzą do niego, utrwalą go obecne wybory. Społeczeństwo całe musi przejąć się niezłomną chęcią zwycięstwa, wszyscy musimy powiedzieć sobie: **zwyciężymy — tak nam dopomóż Bóg!**

PRAWICĄ się żegnasz,
PRAWICĄ pracujesz,
PRAWICĄ się bronisz,
PRAWICĘ wyciągasz do zgody.
NA PRAWICY **staną zbawieni**,
Na lewicy potępieni.
Lewica, to: żydzi, socjaliści i ludowcy!
Nie idź za lewicą!
Głosuj na nr. 8.

Odezwa do kolegów urzędników.

Zbliżają się wybory do Sejmu i Senatu. Od ich wyniku zawisła przyszłość naszej Ojczyzny i nas urzędników. Wynik ich zadecyduje, czy nastaną nareszcie w Polsce stosunki praworządne, lub czy nadal dzierżenie władzy i urzędu będzie zależnem od przynależności do pewnych partyj i będzie służyło w pierwszym rzędzie do zbogacenia się jednostek z niezmierną szkodą dla ogółu. Od składu przyszłego Sejmu i Senatu zależy także los nas urzędników, zależy mianowicie, czy mamy nadal być traktowani jako jałmużnicy, żywiący się okruchami, spadającemi z stołu pewnych partyj i jednostek, zbogacających się kosztem kraju, lub czy udatowani będziemy dostatecznie, stosownie do kwalifikacyj, pracy i stanowiska.

Wiadomo nam wszystkim, jak traktowano nas dotąd pod rządami lewicy, wiemy, że projekt uposażeniowy, mający kres położyć nieznośnym i niegodnym urzędnika stosunkom uposażeniowym, nie stał się prawem z winy stronnictw lewicowych z powodu niestawienia się na posiedzenie Komisji sejmowej referenta, wybranego z łona tychże stronnictw. Nie idźmy zatem w ślady kolegów i prowodyrów naszych, którzy bez upoważnienia i nie pomnąc odpowiedzialności, jaka na nich ciąży jako na przedstawicielach naszych w Stowarzyszeniu lub Związku, spowodowani fałszywą ambicją, dali się nakłonić do figurowania na listach kandydatów lewicowych jako wabik do uzyskania naszych głosów, byle móc uchodzić za kandydatów na posłów, lecz kierujmy się rozumem i sumieniem, które nam wskazują, że tylko w stosunkach praworządnych zagwarantowana jest przyszłość Polski i przeto i nasza własna i że tylko wtedy stosunki praworządne zapanować mogą, gdy uzyskanie stanowiska lub urzędu nie będzie zależnem od przynależenia do partji lub od osobistej protekcji, lecz od pracy, kwalifikacji i sumienności danego osobnika.

Głosujmy — jako prawi i sumienni obywatele kraju, którzy znosili prześladowanie pod jarzmem wrogów z powodu pracy społecznej, którzy może i walczyli a nawet krew przelewali w walkach orężnych o wolność Ojczyzny — na stronnictwa, które się połączyły pod wspólnem hasłem: „Za Polskę chrześcijańską, narodową i praworządną", w Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.

Alojzy Henke, referent Województwa, Nikodem Bilewski, sekretarz krajowy; Wincenty Cenkier, sekr. krajowy; Antoni Małecki, sekr. krajowy; Stanisław Organiściak, sekr. krajowy; Wojciech Anders, referent; Franciszek Cenker, sekr. krajowy; Antoni Jasiek, nacz. sekr. Kur. Okr. Szkoln. Pozn.; Jan Nikodemski, stały sekretarz Województwa; Stanisław Sztermer, sekretarz Szefostwa Intend. O. K. VII.

Inne pisma narodowe prosimy o powtórzenie powyższej odezwy. Kolegów, zgadzających się na powyższą odezwę, prosimy o nadesłanie swych podpisów do Redakcji.

Składki i pokwitowania.

Na fund. wyborczy Komitetu Chrz. Jed. Nar. w dalszym ciągu złożyli pp.: Brownsford-Białcz 40.000, Gintrowski-Śmigiel 1.000, Józef Nitsche-Dłużyna 5.000, Andrzejewski-Żegrowo 1.000, Rybarczyk Fr.-Lubiechowo 5.000, Nawrocki-Wilkowo 10.000, Rydlichowski-Bronikowo 1.000, Ciesielski-Goździchowo 15.000, Adamski-Radomicko 2.000, Wichtowski-Górka duch. 3.000, S. R.-Śmigiel 6.000, N. N.-Śmigiel 5.000, mk.

Składka z wiecu Kamieniec 6.140, składka z wiecu Wielichowo 6.130, składka z wiecu Dłużyn 3.000, p. Biały Fr.-Spławie 5.000, W. S.-Śmigiel 10.000, Śmigiel miasto 124.220 mk.

Gminy: Ziemin 6.200, Lubiechowo 5.400, Parzęczewo 13,870, Puszczykówiec 1.450, Puszczykowo 3.200, Wąbiewo 1.900, mk.

Na odnowienie kościoła w Śmiglu złożył personal Komisarjatu-wschód z okazji imienin swego szefa 3.500 mk.

Nie będzie wyborów do sądów kupieckiego i procederowego w Poznaniu.

W ratuszu odbywały się w poniedziałek pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Kiedacza rokowania pomiędzy organizacjami zawodowemi w sprawie wyborów do sądów procederowego i kupieckiego, które zakończyły się ugodowem załatwieniem tej sprawy, tak, że dokonanie wyborów jest zbyteczne. Jeden z powodów, który doprowadził do ugody, to wzgląd na wysokie koszty, jakich przeprowadzenia wszelkich wyborów wymaga. Zespoły ławników sądów zostaną jeszcze ogłoszone.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Elżbiety
Jutro: Leonarda
Wschód słońca 6,52, zachód 16,34.
Długość dnia 10,52. Ubyło 7,21.

Ludowcy lwowscy za 8-ką. „Rzeczpospolita" podaje następujące doniesienie ze Lwowa:

Lwowskie koło P. S. L., które w całości przeciwstawia się oficjalnym organom tego stronnictwa z powodu afery p. Bryla, niema nic wspólnego z listą Nr. 1., którą wystawiono we Lwowie, a którą ułożył p. Bryl i z której dwóch kandydatów (pp. Siwiec i Kozłowski) już się wycofało. Wobec tego niektórzy członkowie P. S. L. będą we Lwowie głosowali na drobne listy separatystyczne, ale stanowcza większość członków P. S. L. odda swe głosy na listę Nr. 8.

Telegramy.

Zwiększenie ruchu kolejowego.

Warszawa, 2. 11. (A. W.) Ruch towarowy na polskich kolejach stale się zwiększa, co wskazuje na rozwój gospodarczy kraju i stale powiększającą się sprawność kolei. Według obliczeń w pierwszych 3 kwartałach bieżącego roku ruch towarowy w porównaniu z rokiem ubiegłym wzmógł się o $17\frac{1}{2}\%$, zaś w pierwszych tygodniach czwartego kwartału o 22 procent.

Dziennikarze zagraniczni na wyborach.

Warszawa, 2. 11. (Pat.) Jak donoszą pisma do Warszawy przyjeżdża specjalnie na czas wyborów do Sejmu i Senatu kilkunastu dziennikarzy zagranicznych, w ich liczbie 3 Włochów.

Odbudowa kolei w Polsce.

Warszawa, 2. 11. (A. W.) Dyrektor departamentu Min. kolei p. Mrozowski w rozmowie z przedstawicielem „Przeglądu Wiecz." wyjaśnił zamierzenia rządu w przedmiocie odbudowy i inwestycji kolei w Polsce. Przedewszystkiem w planie odbudowy, o kreślonym na przeciąg lat 5, uwzględnione będą mosty i budynki stacyjne. Samych mostów będzie trzeba odbudować kilka set większych i kilka tysięcy mniejszych. W preliminarzu budżetowym na rok przyszły umieszczona zostanie na ten cel suma 24 miljardów. Na pierwszym planie projektowana jest budowa linji kolejowej Herby—Kępno, która posiada bardzo ważną ekonomiczną i polityczną rolę, gdyż uniezależni Polskę od terytorjum niemieckiego G. Śląska. Druga projektowana linja Dąbrowa—Zduńska Wola przez Częstochowę przedstawia olbrzymie znaczenie dla węglowej produkcji Dąbrowi i Śląska. W przyszłym roku będzie kontynuowana przebudowa węzłów kolejowych warszawskiego, gdyńskiego, Skarzyska, Lublina i Kutna.

Okólnik z powodu napadów na redakcje.

Warszawa, 3. 11. (Pat.) Min. spraw wewn. przesłał do wszystkich wojewodów, delegata rządu w Wilnie i kom. rządu na m. Warszawę okólnik następującej treści:

W ostatnich dniach na tle walki wyborczej zdarzyło się kilka wypadków napadów na lokale czasopism i drukarnie, dokonanych przez przeciwników politycznych, celem przeszkodzenia drukowania odezw, względnie wydawania czasopism. Aby zapobiec podobnemu niedopuszczalnemu sposobowi zwalczania przeciwników politycznych, zakłócającemu tak wolność agitacji wyborczej, jak i porządek publiczny, ponownie zwracam uwagę na wydane zarządzenia, zabezpieczające spokój w okręgach wyborczych, oraz polecam zarządzić, aby posterunki policyjne, w rejonie których znajdują się lokale czasopism, drukarnie, względnie biura wyborcze partyj politycznych, do ukończenia wyborów zwracały baczną uwagę na niedopuszczenie do ekscesów w stosunku do tych lokali. W miarę potrzeby poleca się wzmocnić posterunki policyjne.

Polska konferencji pracy.

Warszawa, 3. 11. (A. W.) Na obecnej czwartej z kolei międzynarodowej konferencji pracy Polska została wybrana do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy 40 głosami na 49 głosujących. W ten sposób Polska otrzymała swój mandat w radzie administracyjnej na dalsze 3 lata. Reprezentantem Polski w tej radzie będzie p. Franciszek Sokal. Równocześnie z Polską do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy wybrana została Finlandja. Delegat Finlandji, zawiadamiając o tem swój rząd zaznaczył, że zwycięstwo swe zawdzięcza Finlandja w znacznej mierze wysoce skutecznemu poparciu Polski.

Wartość monety złotej.

Warszawa, 3. 11. (A. W.) P. K. K. P. płaciła dziś za rubla złotego 6781 mp., za złotą markę 3139, za złotą koronę austrjacką 2670, za franka złotego 2543 mp.

Wybory pod knutem bolszewickim.

Ryga, 2. 11. (Pat.) W związku z wyborami do sowjetów lokalnych w Rosji rozpoczęło się masowe aresztowanie robotników. Samych tylko pracowników tramwajowych aresztowano w Moskwie przeszło 100.

Katastrofa marki niemieckiej w Gdańsku.

Gdańsk, 2. 11. (Pat.) „Dziennik Gdański" donosi, że tutejszy oddział Banku Rzeszy już od dłuższego czasu cierpi na brak gotówki. Wczoraj nie honorował Bank Rzeszy w Gdańsku żadnych czeków, tłumacząc się nie nadejściem pieniędzy z Berlina. Również i prywatne banki niemieckie znalazły się wczoraj w podobnem położeniu i nie wypłacały więcej, aniżeli 15 tys. mk., zaś w południe wstrzymały wszelkie wypłaty, tłumacząc się brakiem gotówki.

Notowanie giełdowe.

Gdańsk, 2. 11. Marki polskie $34.53\frac{1}{2}$—$34.71\frac{1}{2}$, przekazy na Warszawę i Poznań 33.91—34.09. Dolary 4062.56 do 4987.44. Londyn 22443.75—22556.25. Amsterdam 1970.06 do 1979.94. Paryż 351.61—353.39.

Drożyzna w Gdańsku.

Gdańsk, 3. 11. (Pat.) Wedle obliczenia tutejszego urzędu statystycznego, drożyzna w Gdańsku w miesiącu ubiegłym wzrosła w porównaniu z miesiącem wrześniem o 71 i pół procent.

Karykatura pieniądza gdańskiego.

Gdańsk, 3. 11. (Pat.) Sejm gdański przyjął ustawę, w której zezwala na wprowadzenie pieniądza miejskiego. Dotycząca uchwała rady miejskiej spowodowaną została brakiem środków pieniężnych w obrocie w Gdańsku, wskutek czego rada miejska uchwaliła wydać pieniądze miejskie na sumę 360 miljonów mk. Sejm gdański, potwierdzając uchwałę, zastrzegł w ustawie, że gmina m. Gdańska ręczy całym swym majątkiem za wydane pieniądze. Po obszernej dyskusji w tej sprawie przedstawiciel koła polskiego wystąpił stanowczo przeciwko wprowadzeniu nowego pieniądza miejskiego, zaznaczając, że jest to właściwie wprowadzenie waluty gdańskiej pod inną formą. Mówca twierdził, że marka gdańska nie będzie miała wkrótce wartości marki niem. Gwarancja Gdańska za wydane pieniądze jest niewystarczająca, gdyż jak to rząd gdański oświadczył w Genewie, Gdańsk jest niewypłacalny. Dalej zaznaczył przedstawiciel koła polskiego, że przewidziana kwota 360 miljonów będzie niewystarczająca i w najbliższej przyszłości trzeba będzie zażądać podwyższenia tej sumy. Nadto nie można nikogo zmuszać do przyjmowania nowej marki niem. zwłaszcza dyrekcji polskich kolei państwowych, dyrekcji ceł i innych urzędów polskich w Gdańsku, które w myśl rozporządzenia wys. komisarza Ligi Narodów mają prawo domagać się opłat w markach niemieckich tak długo, jak długo są one w Gdańsku prawnym środkiem płatniczym. W głosowaniu ustawę przyjęto przeciw głosom Polaków, socjalistów i częściowo komunistów.

Wyroki katów moskiewskich.

Gdańsk, 3. 11. (Pat.) „Danz. Ztg." donosi z Moskwy o wykonaniu wyroku śmierci na członkach poselstwa łotewskiego, skazanych przez trybunał sowjecki za rzekome uprawianie szpiegostwa. Wyrok śmierci dokonano na 6 skazanych, 2 pozostałych skazanych ma być wymienionych na komunistów, znajdujących się na Łotwie. Rząd sowjecki miał się już zgodzić na tę wymianę.

Przeciwpolska propaganda generałów w Gdańsku.

Gdańsk, 3. 11. (Pat.) Tutejszy hakatystyczny związek organizuje na wzór związków w Prusach wschodnich cykl odczytów nacjonalistycznych, które wygłaszać będą niemieccy generałowie, niemieccy admirałowie itd. Cykl tych odczytów rozpocznie b. gubernator niemiecki Afryki wschodniej p. Schnee.

Poprawa przemysłu górnośląskiego.

Katowice, 2. 11. (A. W.) Stan przemysłu górnośląskiego w ostatnim czasie stopniowo się poprawia. Przemysł zelażny górnośląski sprowadza poważne ilości koksu z Dolnego Śląska wskutek niedostatecznej podaży na własnym rynku. W przemyśle metalowym spodziewane zwiększenie się produkcji nie nastąpiło, natomiast w przemyśle węglowym produkcja stopniowo się wzmogła z 15 tys. ton. na 16 tys., a w końcu na 17 tys. ton dziennie, czyli dosięgła normy przedwojennej. Przemysł koksowy wykazuje także w ostatnim miesiącu zwyżkę produkcji i produkuje obecnie około 900 tys. ton miesięcznie. Produkcja poboczna przemysłu koksowego, jako to amoniak, benzol wytwarza się w zwiększonej ilości, jednak zapotrzebowania miesięcznego pokryć nie można.

Kradzione podarki ślubne ekscesarza.

Berlin, 3. 11. (A. W.) Partja socjalno-demokratyczna wystosowała interpelację w Reichstagu, w której zapytuje, czy odnośne władze niemieckie udzieliły zezwolenia na wywóz z Niemiec diademu, który według wiarogodnych informacyj ofiarował ekscesarz niemiecki swej narzeczonej, a który wywieziony został z Niemiec do Holandji. Wartość tego diademu przedstawia kilkaset miljonów marek.

Podwyżki w Niemczech.

Berlin, 3. 11. (Pat. Wolff.) Rada związkowa przyjęła projekt podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, oraz projekt ustawy w sprawie zwalczania ucieczki kapitałów zagranicę. Minister poczty zwrócił się już do rządu poszczególnych krajów niemieckich, uprzedzając, iż w najbliższym czasie nastąpi nowa dalsza podwyżka.

Propaganda fałszyzmu.

Rzym, 2. 11. (Pat.) Zjednoczenie organizacyj narodowych wydało odezwę, nawołującą do wstępowania do związku fałszystów, którzy uchronili kraj od bolszewizmu.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek, 3. listopada 1922 spędzono:

14 wołów, 91 buhaji, 147 krów i jałówek, 185 cieląt, 408 prosiąt 538 tuczników, 117 owiec, 62 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	52000—52000	38000—42000	18000—20000
Cielęta	93000—94000	80000—86000	—
Tuczniki . . .	150000-152000	138000-140000	126000-130000
Owce	50000—52000	44000—	—

Prosięta za parę 48000—50000.

Przebieg targu: Spokojny.

W wtorek, 31. października 1922 spędzono:

28 wołów, 132 buhaji, 206 krów i jałówek, 181 cieląt 949 tuczników, 239 owiec, 7 kóz, — prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	52000—54000	42000—43000	18000—200000
Cielęta	90000—92000	80000—86000	—
Tuczniki . . .	160000-164000	150000-152000	138000-140000
Owce	—52000	--	—

Przebieg targu: z powodu spóźnionych transportów z rana, ożywiony — później ociężały.

Wstępny kurs dewiz na giełdzie warszawskiej

z dnia 3. 11. 22 r.

Dolary St. Zjednoczonych	14125
Franki francuskie	990
Franki belgijskie	918
Franki szwajcarskie	2,575
Marki niemieckie wypłata	3,00
Marki niemieckie gotówka	3,15
Funty angielskie	62800
1 rubel złoty	—
1 rubel srebny	—
Korony czeskie	460
„ austrjackie gotówka	0,19
„ „ wypłata	0,20
Bilon	—

Tendencja: mocna.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.